

Współczesna Rwanda¹

– szanse i wyzwania na przyszłość

Wprowadzenie

Rwanda jest krajem, który wciąż podnosi się ze zniszczeń, jakie w 1994 r. spowodował tragiczny finał wojny domowej. Wojna ta, choć na Zachodzie kojarzona jest przede wszystkim z tragicznym ludobójstwem z wiosny i lata 1994 r., w rzeczywistości trwała z przerwami ponad 30 lat, praktycznie od odzyskania niepodległości w 1962 r. Stronami konfliktu byli politycy reprezentujący dwie główne grupy etniczne zamieszkujące Rwandę: większość Hutu (w poszczególnych dekadach XX w. stanowiący 85-90% populacji) oraz mniejszość Tutsi (10-15%)². W roku 1994, po ludobójstwie, za które odpowiedzialna była reprezentująca interesy Hutu ekipa prezydenta Juvenala Habyarimany, władzę w kraju przejęli politycy z Patriotycznego Frontu Rwandy (RPF)³, organizacji uchodźców Tutsi, z obecnym prezydentem kraju, Paulem Kagame, na czele. Współczesna Rwanda jest klasycznym przykładem kraju pokonfliktowego, w którym odbudowa obejmuje zarówno zniszczenia ekonomiczne, jak i naprawę relacji społecznych.

¹ Pewną trudnością metodologiczną jest wybór spośród używanych w Polsce dwóch form nazwy państwa: Rwanda i Ruanda. W polskim piśmiennictwie – w ślad za nauką niemiecką i związanym z nią Janem Czekanowskim – długo używana była forma Ruanda; podobną formę stosuje do dziś np. katalog Biblioteki Jagiellońskiej. W niniejszym artykule zdecydowano się na formę Rwanda, używaną współcześnie w piśmiennictwie anglojęzycznym oraz francuskim, pojawiającą się również coraz częściej w piśmiennictwie niemieckim i – co najważniejsze – funkcjonującą jako urzędowa nazwa tego kraju zarówno w oficjalnych dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i rządu rwandyjskiego.

² Warto zaznaczyć, iż mimo jednorodności języka, Tutsi i Hutu w literaturze tematu konsekwentnie określani są jako grupy etniczne, m.in. ze względu na domniemane odrębne pochodzenie oraz – w tym drugim przypadku oczywiste – poczucie więzi grupowej oraz świadomość własnej odrębności; szerzej: J. Bar, *Afrykanistyczne badania Jana Czekanowskiego w stulecie wyprawy*, Kraków 2007, s. 69, *Prace Monograficzne*. Trzecia grupa etniczna Rwandy, Twa, ze względu m.in. na swą znikomą liczebność (rzędu kilku promili całej ludności) nie odgrywała znaczącej roli w najnowszej historii.

³ The Rwandan Patriotic Front, Patriotic Front of Rwanda; Rwandese Patriotic Front, Front Patriotique Rwandais; odpowiednio: RPF, PFR; RPF; FPR.

Celem prezentowanego artykułu jest analiza wybranych aspektów przemian, jakie dokonały się w przeciągu ostatnich 15 lat w Rwandzie, a także próba oszacowania największych sukcesów ekipy rządzącej krajem od 1994 r. oraz najpoważniejszych zagrożeń dla jego rozwoju.

Podstawową metodą badawczą, jaką posługiwano się przy przygotowaniu niniejszego tekstu, była krytyczna analiza źródeł (w tym przede wszystkim materiałów statystycznych), uzupełniona krytyką i analizą dostępnego piśmiennictwa. Spośród obszernego, powstałego po wydarzeniach 1994 r., zbioru literatury angielsko-, niemiecko- i francuskojęzycznej jako najbardziej wartościowe z punktu widzenia badanej tematyki uznano opracowania: Romeo Dallaire, *Shake Hands with the Devil. The Failure of Humanity in Rwanda* (New York 2004), Alison Des Forges, *Kein Zeuge darf überlegen. Der genozid in Ruanda* (Hamburg 2002), Alan J. Kuperman, *The Limits of Humanitarian Intervention. Genocide in Rwanda* (Washington 2001), Mahmood Mamdani, *When victims become killers. Colonialism, Nativism and the Genocide in Rwanda* (Princeton 2001), Gérard Prunier, *The Rwanda Crisis. History of a Genocide* (New York 1995) oraz pracę zbiorową *Conflict and ethnicity in Central Africa* (red. Didier Goyvaerts, Tokyo 2000). Na szczególną uwagę zasługuje praca Stephena Kinzera *A Thousand Hills. Rwanda's Rebirth and the Man Who Dreamed It* (New Jersey 2008), która według autorki artykułu stanowi niezwykle wartościowy komentarz do zrozumienia zjawisk zachodzących we współczesnej Rwandzie. Monografia ta, która pozornie jest jedynie rodzajem politycznej biografii Paula Kagame, powstałej w oparciu o ponad 30 godzin wywiadu przeprowadzonego w latach 2006-2007 z obecnym prezydentem Rwandy, zawiera także cenne badawczo zapisy rozmów z Rwandyjczykami, biorącymi aktywny udział w procesach współczesnej odbudowy i modernizacji kraju.

Wpływ na ostateczny kształt artykułu miały także refleksje własne autorki, powstałe w wyniku obserwacji i rozmów prowadzonych podczas jej pobytu w Rwandzie oraz badań realizowanych m.in. w zbiorach biblioteki National University of Rwanda w Butare w październiku 2011 r.

* * *

Współczesna Rwanda jest republiką. Jej ustrój określony został w konstytucji uchwalonej w 2003 r. W myśl postanowień rwanadyjskiej ustawy zasadniczej, na czele państwa stoi prezydent, wyposażony w szerokie pełnomocnictwa. Od 2000 r. urząd prezydenta Rwandy pełni Paul Kagame, wybierany na siedmioletnią kadencję już dwukrotnie, w latach 2003 i 2010. Władzę ustawodawczą w państwie pełni dwuizbowy parlament, składający się z Senatu i Izby Deputowanych; władzę wykonawczą sprawuje rząd, na czele z premierem, powoływanym przez prezydenta⁴. Określona literą konstytucji silna pozycja prezydenta wzmocniona jest ponadto osobistym autorytetem Paula Kagame, byłego przywódcy Patriotycznego Frontu Rwandy.

⁴ Por. *Democracy and Democratic Processes in Rwanda*, <http://www.gov.rw/Governance>, odczyt 9 IX 2011.

Okres powojennej odbudowy kraju warto za Stephenem Kinzerem podzielić na dwa etapy, których umowną datę rozdzielającą stanowi rok 2000⁵.

W pierwszym, powojennym okresie odbudowy priorytetem władz było zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, zarówno wobec walk z bojówkami Hutu na pograniczu kongijskim (główni sprawcy ludobójstwa, uciekając w 1994 r., zdołali zabrać ze sobą broń oraz zasoby skarbu państwa), jak i wobec zagrożeń wewnętrznych, z których bodaj najgroźniejszym było powstanie, które wybuchło w 1997 r. w północno-zachodniej Rwandzie, w Ruhengeri⁶. Nie mniej poważne były także problemy związane z odbudową zniszczeń materialnych, masową repatriacją uchodźców, jak i koniecznością osądzenia i ukarania winnych ludobójstwa.

Z początkiem nowej dekady, mimo wciąż trwającej tzw. drugiej wojny kongijskiej (1998-2002/03), Kagame, obejmując urząd prezydenta w kraju bezpiecznym już i stabilnym politycznie, mógł skupić się na jego rozwoju. Symbolicznym gestem określającym wolę tworzenia nowej, pomyślnej przyszłości kraju było uchwalenie nowego hymnu narodowego oraz zmiana godła państwa. W nowym godle, zaadaptowanym w 2001 r., na centralnej pozycji umieszczony został tradycyjny rwandyjski koszyk na prezenty (*agaseke*) otoczony elementami symbolizującymi jedność kraju⁷. W roku 2001 zmieniona została również flaga; usunięto z niej dotychczasowe barwy panafrkańskie. Na nowej, trój kolorowej, pas niebieski symbolizuje pokój i szczęście, umieszczone na nim słońce – jedność i równość, środkowy pas żółty oznacza rozwój ekonomiczny kraju, zaś pas zielony – jego pomyślność⁸.

W lipcu 2000 r. opublikowana została pierwsza wersja rządowego planu rozwoju kraju na pierwsze dwie dekady XXI stulecia, *Vision 2020*. Program ten, propagowany przez prezydenta Kagame podczas jego licznych oficjalnych wizyt międzynarodowych, odbił się szerokim echem wśród społeczności międzynarodowej. Tekst *Vision 2020*, zamieszczony m.in. na stronie internetowej Ministerstwa Finansów i Planowania Gospodarczego Republiki Rwandy, poprzedzony jest wprowadzeniem, prezentującym najważniejsze jego założenia, cele i zadania. Zakładając wzrost ludności Rwandy w 2020 r. do około 16 mln, autorzy programu pragną zapewnić swym obywatelom możliwość życia w kraju, w którym dochody obywateli będą dorównywały średniej światowej. W związku z tym program zakłada konieczność wzrostu dochodu narodowego *per capita* do wysokości ok. 900 dolarów rocznie, co oznacza co najmniej 7-procentową roczną stopę wzrostu⁹. Proces transformacji, której celem jest rozwój ekonomiczny oraz zmniejszenie uzależnienia kraju od pomocy zewnętrznej, ma na celu podniesienie standardu życia wszystkich obywateli

⁵ S. Kinzer, *A Thousand Hills: Rwanda's Rebirth and the Man Who Dreamed It*, New Jersey 2008, s. 226.

⁶ *Ibidem*, s. 209.

⁷ Godło to zastąpiło poprzednie, obowiązujące od 1964 r., przedstawiające zestawienie różnych rodzajów broni, z tradycyjną maczetą włącznie.

⁸ Por. <http://www.mapsofworld.com/flags/rwanda-flag.html>, odczyt: 9 IX 2011.

⁹ *Vision 2020*, <http://www.minecofin.gov.rw/node/182>, odczyt: 13 IX 2011.

oraz budowę społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa obywateli solidarnie współodpowiedzialnych za budowę dobrobytu „zjednoczonego i demokratycznego państwa”¹⁰. *Vision 2020* dąży wreszcie do tego, by „(...) Rwanda stała się nowoczesnym, silnym narodem, dumnym ze swych fundamentalnych wartości, stabilnym politycznie, bez dyskryminacji pomiędzy swoimi obywatelami”¹¹. Cel ten osiągnięty ma zostać poprzez przyjęcie realnego programu, realizowanego w duchu spójności społecznej i równości, opartego na następujących filarach:

- rekonstrukcji narodu i jego kapitału społecznego, opartej o dobre zarządzanie, wspierane przez sprawne państwo,
- transformacji rolnictwa w produktywny, wysokowartościowy, rynkowo zorientowany sektor współpracujący z innymi sektorami gospodarki,
- rozwoju efektywnego sektora prywatnego, opartego na konkurencyjności i przedsiębiorczości,
- kompleksowym rozwoju zasobów ludzkich, obejmującym edukację oraz umiejętności w zakresie technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych (ICT), zintegrowanym z kwestiami demografii, zdrowia i płci,
- rozwoju infrastruktury, m.in. poprzez poprawę połączeń transportowych oraz poprawę dostępu do wody, energii i sieci teleinformatycznych,
- promocji ekonomicznej integracji regionalnej i współpracy¹².

Obecnie, po upływie 16 lat od zakończenia wojny domowej oraz pełnej dekady od ogłoszenia programu *Vision 2020*, można pokusić się o wstępne podsumowanie minionych 10 lat i zaprezentować najważniejsze sukcesy i porażki ekipy prezydenta Kagame.

Do zjawisk, które zasługują na pozytywną ocenę, należy zaliczyć:

- zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju w kraju,
- sprawnie prowadzoną politykę zagraniczną oraz gospodarczą obecnej ekipy rządzącej,
- pojawienie się w kraju inwestorów zagranicznych, m.in. wskutek korzystnych przepisów administracyjnych,
- inwestycje prywatnych rodzimych inwestorów,
- skuteczne ograniczenie korupcji w życiu publicznym,
- rozwój infrastruktury,
- dostęp do bezpłatnej i powszechnej edukacji,
- zapewnienie obywatelom łatwego dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej, w tym bezpłatnej diagnostyki i leczenia AIDS.

Wśród najważniejszych czynników rzutujących negatywnie na możliwości stabilnego rozwoju należy wymienić:

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Streszczenie autorki na podstawie <http://www.minecofin.gov.rw/ministry/key/vision2020>, odczyt: 13 IX 2011; na stronie tej zamieszczony jest również link do pełnej wersji dokumentu *Vision 2020*.

- zespół problemów związanych z dziedzictwem konfliktu z 1994 r., zagrażający powrotem walk etnicznych,
- destabilizację polityczną we wschodnich prowincjach Demokratycznej Republiki Konga,
- perspektywy rozwoju gospodarczego wobec wysokich wskaźników przyrostu naturalnego i gęstości zaludnienia kraju,
- uzależnienie gospodarcze od pomocy zagranicznej.

Pozytywne symptomy rozwoju

Zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju w kraju zostało zrealizowane praktycznie już z końcem lat 90. Dało ono solidne podstawy do otwarcia na świat i rozbudowania relacji międzynarodowych, niepolegających jedynie na korzystaniu z pomocy humanitarnej.

Ostrożne zainteresowanie rozszerzeniem kontaktów z Rwandą wykazują Niemcy. Tradycyjne zainteresowania niemieckich historyków i politologów losami byłej kolonii dokumentowane jest wciąż nowymi publikacjami niemieckich autorów oraz pracami i programami badawczymi realizowanymi na terenie Rwandy. Ten rodzaj kontaktów rozszerza się ostatnio również na poziom międzyrządowych umów gospodarczych¹³.

Stosunki z Belgią polepszyły się od czasu objęcia w tym kraju rządów przez partię liberalno-demokratyczną Flamandzkich Liberałów i Demokratów (*Open Vlaamse Liberalen en Democraten*, VLD) w 1999 r., zwłaszcza po tym, gdy premier Belgii Guy Verhofstadt w kwietniu 2000 r., w szóstą rocznicę ludobójstwa, przeprosił za bierność swojego kraju i brak skutecznej pomocy ze strony świata¹⁴.

Jednak współcześnie jednym z najbardziej trwałych filarów rwandyjskiej polityki zagranicznej stała się współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Amerykanie tym samym zastąpili Belgów i Francuzów w roli protektorów rządu w Kigali, stając się – jak dotąd – gorącymi poplecznikami prezydenta Paula Kagame.

Zarówno opieka potężnego mocarstwa, jak i działania prywatyzacyjne prezydenta spowodowały, iż w ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie Rwandą wśród światowych inwestorów (m.in. Google, Costco czy Starbucks)¹⁵.

Inwestycje, w tym również przedsiębiorców krajowych (możliwe przede wszystkim dzięki kapitałowi, jaki w drugiej połowie lat 90. pojawił się wraz z reemigranta-

¹³ Zob. <http://www.gov.rw/Rwanda-and-Germany-sign-10-million-Euro-agreement>, odczyt: 12 VIII 2011.

¹⁴ *Belgian apology to Rwanda*, „BBC News”, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/705402.stm>, odczyt: 9 IX 2011. Złe pozostają natomiast relacje z Francją, mimo pomocy humanitarnej, jakiej udzieliła Francja Rwandzie po 1994 r. Jedną z przyczyn tej sytuacji jest fakt, iż we Francji uzyskała ochronę spora grupa Rwandyjczyków odpowiedzialnych za masakrę 1994 r. Postawienie ich przed sądem mogłoby naświetlić niewygodne politycznie szczegóły roli, jaką w wydarzeniach lat 1990-1994 odegrała Francja.

¹⁵ Por. M. Zaraska, *Paul Kagame. Rwanda to ty i ja*, „Polityka” 2010, nr 1, s. 66-67, <http://archiwum.polityka.pl/art/paul-kagame-rwanda-to-ty-i-ja,426554.html>, odczyt: 9 IX 2011.

mi Tutsi), przyczyniają się do tego, iż w kraju powoli rozwija się przemysł spożywczy. Tradycyjną podstawę dochodu narodowego Rwandy stanowią uprawy kawy i herbaty. Ich udział w ogólnokrajowym eksporcie stanowi około 80%. Od niedawna pojawiły się także fabryki przetwórstwa spożywczego, zaś w rwandyjskich sklepach dostępne są bardzo dobrej jakości krajowe soki, cukier, ryż. W miastach pojawiają się nieźle prosperujące restauracje i puby, świadczące o tworzeniu się wśród obywateli stabilnej klasy średniej¹⁶.

Uznanie na Zachodzie zdobywają także organizacja i znaczące uproszczenia procedur administracyjnych, w tym realizacja symbolicznego „jednego okienka” (*One Stop Office*) oraz krótki, dwu-, trzydniowy okres urzędowej rejestracji firmy. Pomocą inwestorom służą kompetentni, angielskojęzyczni urzędnicy. Z roku na rok pojawiają się przychylnie inwestorom ułatwienia kredytowe i celne. Obserwatorzy zwracają również uwagę na przejrzysty system podatkowy.

Reformy te zostały dostrzeżone i docenione w międzynarodowym środowisku ekonomicznym. Jak zauważa Witold Jarzyński, Rwanda jako pierwszy afrykański kraj w historii została w Raporcie Banku Światowego (*Doing Business 2010*) uznana za lidera reform 2009 r. Ponadto w rankingu dotyczącym łatwości prowadzenia działalności gospodarczej kraj ten w ciągu tego jednego roku awansował aż o 76 pozycji¹⁷. W rankingu globalnym Rwanda zauważalnie pnie się w górę (prognozy na rok 2009 – miejsce 143.; na rok 2010 – 67.; na rok 2011 – 58.)¹⁸. Znajduje się też wśród liderów w rankingu regionalnym wśród krajów subsaharyjskich¹⁹. Równie korzystne są dane zamieszczone w raporcie *Doing Business in the East African Community 2011*²⁰.

Kraj rozwija także współpracę regionalną, m.in. w ramach COMESA (*Common Market for Eastern and Southern Africa*), poprzez przyłączenie się w 2004 r. do strefy wolnego handlu tej organizacji²¹.

Walka z korupcją, prowadzona w ramach programu *Zero Tolerance for Corruption*, osiągnęła realne skutki²². Ranking organizacji *Transparency International*, badający przejawy korupcji na świecie, w 2010 r. umieścił Rwandę na 66. pozycji (w porównaniu do 89. miejsca w roku 2009) na liście 178 państw uszeregowanych od wskaźnika najniższej korupcji. Jest to zarazem 8. miejsce w Afryce²³. W tym sa-

¹⁶ Por. S. Kinzer, *op. cit.*, s. 513 i nast.

¹⁷ W. Jarzyński, *Rwanda to znaczy biznes!*, http://www.mojeopinie.pl/rwanda_to_znaczy_biznes,3,1252661910, odczyt: 9 IX 2011.

¹⁸ Zob. <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/AFRICAEXT/0,,contentMDK:22306594~pagePK:146736~piPK:226340~theSitePK:258644,00.html>, 9 IX 2011.

¹⁹ Zob. <http://www.doingbusiness.org/rankings>, odczyt: 26 IX 2011.

²⁰ Zob. <http://www.doingbusiness.org/reports/regional-reports/east-african-community>, odczyt: 9 IX 2011.

²¹ W. Jarzyński, *op. cit.*

²² *Zero Tolerance for Corruption*, <http://www.gov.rw/?recherche=Zero+Tolerance+for+Corruption&page=recherche&search.x=0&search.y=0&search=SEARCH>, odczyt: 8 IX 2011.

²³ *Corruption Perceptions Index 2010 Results*, http://www.transparency.org/policy_research/surveys_indices/cpi/2010/results, odczyt: 14 IX 2011.

mym roku *East Africa Bribery Index* uznał Rwandę za najmniej skorumpowany kraj w Afryce Wschodniej (współczynnik występowania korupcji w przypadku Rwandy wynosi 6,6%, drugiej zaś w rankingu Tanzanii – 28,6%)²⁴.

W latach 90. XX w. utwardzoną powierzchnię posiadało mniej niż 10% rwanadyjskich dróg. Współcześnie najważniejsze miejscowości w kraju połączone są drogami o doskonałej jakości asfalcie. Rozbudowuje się stolica. Niemal cały kraj przypomina wielki plac budowy, którego charakterystycznym elementem jest płatanina kabli elektrycznych i światłowodowych, widoczna na poboczach nowobudowanych dróg na prowincji. Mimo braku linii kolejowych bardzo sprawnie funkcjonuje niezwykle punktualna komunikacja publiczna, działająca w oparciu o prywatne firmy przewozowe. Rozwija się transport lotniczy. Rwanadyjskie linie lotnicze *RwandAir* zdobywają coraz większe uznanie i zaufanie na rynku regionalnym. We wrześniu 2011 r. w składzie jej floty pojawił się pierwszy samolot zakupiony bezpośrednio u producenta. Dzięki pozyskaniu nowego boeinga B737-800NG *RwandAir* stały się zarazem pierwszą linią lotniczą na kontynencie afrykańskim posiadającą samolot z nowoczesną kabiną typu *Boeing Sky Interior*²⁵.

Pomyślnie rozwija się rwanadyjska służba zdrowia. Szczególne sukcesy osiągnięto w walce z malarią, m.in. dzięki środkom pozyskanym z grantów międzynarodowych oraz realizacji rządowego programu *Rwanda National Malaria Control Program*²⁶, pozwalającemu w praktyce terapeutycznej w przeciągu kilku minut od pobrania krwi prawidłowo zdiagnozować rodzaj malarii i natychmiast podjąć stosowne leczenie. Korzystny dla ludności jest także państwowy system ubezpieczeń, pozwalający za niewielką opłatą roczną korzystać z podstawowej opieki lekarskiej. Jej jednostki rozsiane są już dziś gęsto po całym kraju, praktycznie co kilka wzgórz, w postaci przychodni bądź punktów laboratoryjno-medycznych.

Szkoły znajdują się współcześnie praktycznie w każdej wiosce, nawet jeśli nie mają wydzielonego budynku. Zdarza się to jednak coraz rzadziej. We wszystkich częściach kraju uwagę zwracają nowe, okazałe budynki szkolne i grupki dzieci ubranych w jednolite, niemal zawsze czyste i wyprasowane mundurki. Wiele szkół, zwłaszcza średnich, pozostaje w rękach duchowieństwa. W małym Kibeho, w pobliżu sanktuarium maryjnego, księża i siostry kilku zgromadzeń zakonnych prowadzą przedszkole, szkołę podstawową dla dzieci niewidomych i słabowidzących oraz dwie szkoły średnie. Rośnie liczba szkół wyższych. W 2011 r. było ich już 20, w tym 6 publicznych i 14 prywatnych. Studiuje w nich ponad 26 tys. Rwanadyjczyków, z czego 39% stanowią kobiety²⁷.

²⁴ *East Africa Bribery Index*, <http://probeinternational.org/library/wp-content/uploads/2010/10/EAST-AFRICA-BRIBERY-INDEX-2010.pdf>, s. 14; odczyt: 8 IX 2011.

²⁵ *RwandAir took delivery of its first Boeing 737-800NG at a ceremony in Seattle*, <http://www.rwandair.com>, odczyt: 8 IX 2011.

²⁶ *Rwanda: Winning the Battle against Malaria*, <http://www.malariafreefuture.org/rwanda/success.php>, odczyt: 8 IX 2011.

²⁷ *Education in Rwanda*, <http://www.rwanda-online.org/rwanda-education/education-in-rwanda>, odczyt: 15 IX 2011.

Realną szansą dla rozwoju ekonomicznego kraju staje się współcześnie również turystyka, w tym przede wszystkim trekkingi organizowane w celu obserwacji goryli górskich z rezerwatu Volcanoes National Park, położonego na rwandyjskich zboczach wulkanicznych gór Wirunga. Mimo wysokich cen (najtańsza opcja jednodniowego pobytu kosztuje 500 dolarów za wstęp na teren parku i za przewodników, do czego należy doliczyć cenę drogiego noclegu) w praktyce nie zdarza się, by bilety dostępne były z dnia na dzień, najczęściej trzeba je zamawiać z kilkutygodniowym wyprzedzeniem. W przyszłości dochodowe mogą stać się również dwa pozostałe rwandyjskie parki narodowe: położony na stepach pogranicza z Tanzanią Akagera National Park oraz leżący na południu kraju chroniony obszar tropikalnych lasów deszczowych Nyungwe Forest National Park.

Zagrożenia dla stabilnego rozwoju kraju

Przy pozytywnej ocenie niewątpliwie wysokich osiągnięć Rwandy w pokonfliktowej odbudowie kraju, nie należy zapominać o wciąż istniejących zagrożeniach dla jego stabilnego rozwoju.

Bezpośrednimi skutkami konfliktu z 1994 r. były przede wszystkim straty ludzkie, sięgające miliona ofiar. Ludobójstwo pozostawiło po sobie także pół miliona sierot. Mimo że obecnie, ponad 15 lat po owych tragicznych wydarzeniach, ówczesne dzieci dorosły i usamodzielniały się, nie stracił na aktualności problem rozliczeń wobec osób odpowiedzialnych za ludobójstwo.

Powołanie Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy (*International Criminal Tribunal for Rwanda*, ICTR) nastąpiło w listopadzie 1994 r.²⁸ Jego prace są jednak spowalniane wieloma utrudnieniami, spowodowanymi zarówno brakiem żyjących świadków ludobójstwa, jak i procedurami prawnymi, związanymi z ekstradycją osób ukrywających się za granicą. Mimo iż w myśl rozporządzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych Trybunał miał zakończyć prace procesowe do końca 2008 r., a do 2010 r. także rozprawy apelacyjne, to jeszcze w 2008 r. wciąż na wolności pozostawało 16 osób ściganych międzynarodowymi listami gończymi.

Równie trudne zadanie stało przed rwandyjskim wymiarem sprawiedliwości. Zarówno rwandyjski system więzienny, jak i wymiar sprawiedliwości nie były przygotowane ani na przetrzymywanie tak dużej liczby więźniów, ani na sprawne ich osądzanie. Na prowincji nadal dochodziło do samosądów. Przyjmuje się, że w latach 1994-1996 w rwandyjskich więzieniach przebywało ok. 100 tys. Hutu podejrzanych o udział w ludobójstwie. Słaba infrastruktura więzienna, koszty utrzymania więźniów powodowały, że zadanie to okazało się przekraczać możliwości państwowego sądownictwa rwandyjskiego. Pomocne w wysiłkach zapanowania nad chaosem stały się tradycyjne sądy zwane *agacaca* (*gacaca*, dosłownie: na trawie), podczas których

²⁸ Zob. <http://www.unictr.org>, odczyt: 15 IX 2011.

inyangamugayo (osoby nieskazitelne, wybierane; starszyzna lokalnej społeczności) decydowali o losach oskarżonych. Sądy lokalne przyspieszyły znacząco procedury sądowe. Równie ważne okazało się także zaangażowanie społeczności w osądzaniu winnych, co było zresztą zgodne z polityką rządową, dążącą do pojednania Rwandyjczyków przy jednoczesnym zagwarantowaniu sprawiedliwości²⁹.

W latach powojennych bywało, iż bezpodstawny donos na Hutu, motywowany na przykład osobistą zemstą czy chęcią przejęcia majątku, stawał się podstawą do aresztu i konfiskaty posiadanych dóbr. Bywało, że powracający do swych domów Hutu koczowali na obrzeżach swoich posiadłości, zajętych po wojnie przez reemigrantów Tutsi. Współcześnie Hutu uważają, iż są pokrzywdzeni w przydziale stanowisk i stypendiów, rola ich przedstawicieli w rządzie jest zaś fasadowa. Obawy budzą również ograniczenia wolności prasy i słowa, sygnalizowane także przez zewnętrznych obserwatorów, m.in. z organizacji Reporterzy bez Granic. W rankingu *Press Freedom Index* Rwanda w ostatnich latach zajmowała coraz gorsze pozycje, w 2010 r. spadła do dziesiątki najgorzej ocenionych państw świata (miejsce 169. na 178 państw)³⁰.

Problem rozwoju świadomości narodowej Rwandyjczyków, rozważany zwłaszcza w aspekcie silnego poczucia przynależności etnicznej, które – jak się okazało podczas tragicznych tygodni ludobójstwa – bywało silniejsze od więzów rodzinnych i wyznawanego od niemal stulecia katolicyzmu, jest równie istotnym wyzwaniem dla współczesnych władz rwandyjskich. Z problemem tym silnie związana jest także kwestia priorytetów samoidentyfikacji społecznej i państwowej, a mianowicie odpowiedź na pytanie dotyczące tego, czy w powojennej Rwandzie tworzy się (czy odradza) nowa świadomość narodowa, czy też przynależność plemienna pozostaje na pierwszym miejscu w systemie samookreślenia społeczno-politycznego. Innymi słowy, czy i kiedy przeciętny mieszkaniec kraju określi siebie w pierwszej kolejności jako Rwandyjczyka, czy też nadal najważniejsze dla niego będzie to, czy urodził się jako Tutsi, czy Hutu.

Nie został również ostatecznie rozwiązany problem powrotu Rwandyjczyków pozostających wciąż na emigracji. W 1994 r. uciekło z kraju niemal 3 mln Hutu. Większość z nich schroniła się w pogranicznych prowincjach Konga, ówczesnego Zairu³¹. Znaleźli się tam także byli liderzy organizacji *Interahamwe* – masowej organizacji paramilitarnej, wykonawców ludobójstwa – którzy niemal natychmiast rozpoczęli przygotowania do zbrojnego powrotu do kraju i odzyskania władzy. Udało im się także przejąć kontrolę nad ludnością zgromadzoną w zairskich obozach dla uchodźców, sterując dostawami pomocy humanitarnej i przeciwdziałając próbom

²⁹ Szerzej: J. Bar, *Rwanda – Perspektywy rozwoju kraju*, [w:] *Problemy bogactwa i biedy we współczesnej Afryce*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2011, s. 530-531, *Forum politologiczne*, t. 12.

³⁰ *Press Freedom Index 2010*, <http://en.rsf.org/press-freedom-index-2010,1034.html>, odczyt: 15 IX 2011.

³¹ Nazwa ta obowiązywała w latach 1971-1997, od 19 maja 1997 r. oficjalna nazwa państwa brzmi Demokratyczna Republika Konga (DRK).

sukcesywnego powrotu poszczególnych grup do kraju, organizowanym pod opieką agend Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców. Konflikt narastał, gdyż tereny te – zwłaszcza prowincje Kivu – stały się obszarem walk etnicznych pomiędzy zamieszkującymi te tereny zairskimi Tutsi i Hutu. Walki te doprowadziły do interwencji armii rwandyjskiej, przewrotu w Kinszasie, a następnie do dalszych incydentów, które przyczyniły się do tego, że walki we wschodnim Kongo trwały jeszcze przez wiele lat. Sytuacja nie ustabilizowała się do końca lat 90. XX w. i praktycznie przez całą pierwszą dekadę bieżącego stulecia, pozostając do dziś potencjalnym zagrożeniem dla pokoju w regionie. Mimo porozumienia pokojowego, podpisanego w 2002 r. w Pretorii, kończącego siedmioletni stan wojny, i mimo teoretycznie poprawnych współcześnie stosunków pomiędzy władzami obu krajów, pogranicze rwandyjsko-kongijskie do dziś pozostaje niestabilne. Jedną z głównych przyczyn tej sytuacji jest fakt, iż gros spośród tych, którzy nie zdecydowali się na powrót do kraju wraz z poprzednimi falami reemigrantów, stanowią członkowie *Interahamwe*, obciążeni zarzutami współudziału w ludobójstwie 1994 r.

Współczesne problemy gospodarcze Rwandy związane są przede wszystkim z wysoką stopą przyrostu naturalnego, która powoduje, że kraj ten od lat 90. XX w. pozostaje najgęściej zaludnionym krajem w Afryce. U progu lat 90. Rwandę zamieszkiwało 7,7 mln obywateli, współcześnie jest ich 11 mln. Liczba ta powoduje, iż kraj o powierzchni 26 340 km², a więc o wielkości zbliżonej do przeciętnego polskiego województwa³², posiada gęstość zaludnienia wysoko rozwiniętej Holandii. Tak wielka liczba mieszkańców każe postawić więc pytanie, czy kraj ten – którego podstawą gospodarki wciąż pozostaje rolnictwo – będzie zdolny samodzielnie wyżywić swoich obywateli, a także nie pozwala zapominać o istniejących nadal poważnych problemach gospodarczych, związanych z ograniczonym dostępem do ziemi uprawnej.

Po ludobójstwie, w drugiej połowie lat 90., wzrósł udział pomocy zagranicznej, która miała istotne znaczenie dla odbudowy ekonomicznej kraju. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, iż o ile w latach 90. pomoc ta miała istotne znaczenie dla odbudowy kraju, o tyle obecnie jest niepomysłnym symptomem uzależnienia jego rozwoju od pomocy zagranicznej. Niemniej, choć Rwanda wciąż należy do grupy znaczących odbiorców pomocy rozwojowej netto w stosunku do dochodu narodowego, wskaźnik ten od lat ma niewielką, lecz stałą tendencję spadkową. W 2009 r. uplasował się na poziomie 18% (dla porównania w sąsiednim Burundi – 41,2%)³³, co daje nadzieję na stopniowe usamodzielnianie się rwandyjskiej gospodarki w kolejnych latach.

³² Dane pochodzą z oficjalnej strony internetowej rządu Rwandy; <http://www.gov.rw>, odczyt: 12 IX 2011.

³³ *Net ODA received (% of GNI)*, World Bank, <http://data.worldbank.org/indicator/DT.ODA.ODAT.GN.ZS>, odczyt: 12 IX 2011.

Podsumowanie

Jakiegokolwiek prognozy dotyczące przyszłego rozwoju kraju, podobnie jak w wielu podobnych przypadkach, są niezwykle trudne. Niesłuszny wydaje się zarówno bezrefleksyjny optymizm, typowy dla entuzjastów osiągnięć prezydenta Kagame, jak i postrzeganie Rwandy jako kraju nowej, nieuchronnie zbliżającej się katastrofy.

Właściwa wydaje się natomiast próba wyważenia właściwych proporcji pomiędzy szansami a zagrożeniami dla stabilnego rozwoju kraju. Jest to naturalnie zadanie niełatwe. Inaczej bowiem postrzega Rwandę turysta, pijący znakomitą kawę w ekskluzywnym *Burbon Cafe Shop* w Kigali, zaopatrujący się w sąsiednim luksusowym supermarkecie, wożony klimatyzowanymi samochodami na safari do parków narodowych, inaczej natomiast misjonarz z prowincji, zmagający się z problemami codziennej biedy, często mający w oczach pamiętne obrazy ludobójstwa z 1994 r.

Niewątpliwe sukcesy opieki zdrowotnej nie przysłaniają faktu, że Rwanda, obok Burundi, Ugandy i Malawi, notowała w ostatnich latach najwięcej przypadków zapażenia na AIDS rocznie. Dobry dostęp do podstawowej opieki medycznej nie wyrówna braku lekarzy specjalistów i ciasnoty w szpitalach.

Z pewnością pewną pomoc w tych rozważaniach oferują dane statystyczne i specjalistyczne raporty, takie jak choćby coroczne raporty Banku Światowego, agend Organizacji Narodów Zjednoczonych, Unii Europejskiej czy Unii Afrykańskiej, niekiedy bardzo korzystne dla Rwandy. Ich poprawna analiza musi jednak zakładać wzięcie poprawki na fakt, iż wskaźniki rozwoju gospodarczego zawsze są wyższe, gdy start następuje z niskiego poziomu.

Trudno również oszacować, które z grupy wymienionych powyżej zagrożeń stanowi największe niebezpieczeństwo dla pokojowej przyszłości Rwandy. Wszystkie one są wzajemnie współzależne, ich odrębna analiza jest zaś praktycznie niemożliwa. Nie wszystko zależy też od samych Rwandyjczyków i ich liderów politycznych. Spore znaczenie dla przyszłości Rwandy będzie miała również stabilizacja wewnętrzna (bądź jej brak) w krajach sąsiednich, zwłaszcza w Demokratycznej Republice Konga (ze względu na brak skutecznej kontroli rządu centralnego nad wschodnimi prowincjami państwa) i Burundi. W tym ostatnim wypadku obawy budzi coraz większa liczba imigrantów przyciąganych perspektywą poprawy statusu życiowego. Czy Rwanda udźwignie ciężar zarówno własnego, wysokiego przyrostu naturalnego, jak i napływu coraz większej liczby imigrantów ze znacznie większego od niej Burundi?

Obiektywne dane pokazują, że – na półmetku *Vision 2020* – produkt krajowy brutto w przeliczeniu na jednego mieszkańca (1180 dolarów PKB *per capita*, liczony na podstawie parytetu siły nabywczej) bardziej zbliża Rwandę do jej lepiej rozwiniętych sąsiadów, Tanzanii i Ugandy (odpowiednio 1420 i 1230 dolarów), znacznie oddalając ją od znajdujących się wśród ostatnich na liście Burundi (390 dolarów) i DRK (310 dolarów)³⁴.

³⁴ *GNI per capita, PPP (current international \$)*, World Bank, <http://data.worldbank.org/indicator/NY.GNP.PCAP.PP.CD/countries?display=default>, odczyt: 15 IX 2011.

Rwanda wciąż należy do wielkich odbiorców pomocy rozwojowej netto w stosunku do dochodu narodowego, lecz – jak już wspomniano – wskaźnik ten od lat ma stałą tendencję spadkową. Nieprawdziwe jest więc stwierdzenie, iż gospodarka rwandyjska całkowicie uzależniona jest od zagranicznej pomocy, choć zapewne wiele lat jeszcze upłynie, zanim stanie się ona w pełni samodzielna. Osiągnięcia ostatniego 15-lecia odbudowy kraju są znaczne, wiele z nich budzi respekt. Mimo to nie należy zapominać, iż Rwanda należy nadal do najuboższych krajów Afryki i świata, a wyzwania stojące przed tym krajem w zakresie rozwoju gospodarczego, społecznego i politycznego są ogromne.

W tak krótkim artykule nie starcza miejsca na szczegółowe omówienie wymienionych powyżej oraz wielu innych istotnych aspektów badanego zagadnienia, zarówno tych negatywnych – wśród których należy wymienić najbardziej niepokojące obserwatorów z Zachodu ograniczenia wolności słowa, potencjalne skutki destabilizacji w sąsiednim Burundi (historia pokazuje, że państwa te funkcjonowały zawsze jak rodzaj systemu naczyń połączonych) – jak i tych pozytywnych, do których bezsprzecznie należą rozwój telefonii komórkowej i internetu, szeroki udział kobiet w życiu publicznym, przepisy mające na celu ochronę środowiska naturalnego oraz sprawność służb policyjnych, powodujące, iż Rwanda jest obecnie krajem czystym, spokojnym i bezpiecznym. Rozwinięcia wymagałyby też tematyka wewnętrznego rynku pracy, a także nowych powiązań i inwestycji gospodarczych, realizowanych m.in. przez Chiny. Nie sposób również w tak krótkim artykule odnieść się szerzej do kwestii niewątpliwych ograniczeń demokracji w Rwandzie czy próbować odpowiedzieć na pytania dotyczące groźby powtórzenia się ludobójstwa.

Z konieczności powyższa wypowiedź to jedynie skrótowa próba ukazania niezwyklej złożoności omawianego zagadnienia, a zarazem chęć zasygnalizowania niebezpieczeństw wynikających z wszelkich prób generalizowania i prognozowania politycznego. Jak jednak słusznie zauważył Jan J. Milewski, „(...) wojny domowe są mniej prawdopodobne, kiedy młodzi ludzie, zamiast dostarczania rekrutów dla sił rebelianckich, mogą zdobywać pozycje w działalności produkcyjnej”³⁵.

W przypadku Rwandy, przeżywającej obecnie okres stabilnego rozwoju, jedno jest jednak pewne: każdy upływający rok spokojnego trwania zwiększa jej szansę na pokojową przyszłość.

³⁵ *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, red. J. J. Milewski, W. Lizak, Warszawa 2002, s. 141.